

Dr Aneta Sylwia Baranowska <https://orcid.org/0000-0001-5386-357X>
*Akademia im. Jakuba z Paradyża
w Gorzowie Wielkopolskim*

**Transnarodowe macierzyństwo.
Matka w roli migrantki zarobkowej
Transnational maternity.
The mother in the role of an economic migrant**

<https://doi.org/10.34766/fetr.v41i1.237>

Abstrakt: Jednym z trendów współczesnych przemieszczeń się ludności jest feminizacja migracji, oznaczająca wzrost liczby kobiet czynnie uczestniczących w procesach migracyjnych. Sprawiała ona, że międzynarodowym fenomenem stało się transnarodowe macierzyństwo, polegające na realizowaniu przez matkę funkcji opiekuńczo-wychowawczych „na odległość”. Zjawisko to niesie ze sobą wiele konsekwencji, zarówno dla migrujących matek, ich rodzin, zwłaszcza dzieci pozostawionych w kraju pochodzenia, a także dla jakości relacji matka-dzieci. Artykuł jest próbą opisanie sytuacji matek przebywających w celach zarobkowych na emigracji, doświadczanych przez nie trudności emocjonalnych oraz sposobów pełnienia funkcji rodzicielskich, zwłaszcza tych związanych z opieką i wychowaniem dzieci.

Słowa kluczowe: feminizacja migracji, matka, migracja, transnacionalizm, transnarodowe macierzyństwo

Abstract: One of the trends in contemporary population migrations is the feminization of migration, meaning an increase in the number of women actively participating in the migration. It has caused transnational maternity to become an international phenomenon consisting in the completion of the care and child-raising functions of the mother "at a distance". This phenomenon is also accompanied by many consequences, both for the migrating mothers, their families, especially for the children left in their country of origin, as well as for the quality of the mother-children relation. This article is an attempt at describing the situation of the mothers who have emigrated in order to make money, the emotional difficulties they are experiencing and the manners in which they fulfill their parental functions, especially those related to taking care of and raising their children.

Keywords: feminization of migration, mother, migration, transnationalism, transnational maternity

Wprowadzenie

Jedno z najbardziej istotnych zjawisk społecznych stanowią migracje, określane w literaturze przedmiotu jako „względnie stałe zmiany miejsca zamieszkania dokonujące się w przestrzeni geograficznej, prowadzące do zmiany miejsca w strukturze społecznej” (Kawczyńska-Butrym, 2009, s. 11). Ruchy migracyjne, zarówno w aspekcie politycznym, ekonomicznym, społecznym, jak i indywidualnym są znane od dawna. Dzieje ludzkości zawsze wiązały się z mniej lub bardziej intensywnymi procesami przemieszczania się, wędrownymi pojedynczych osobników, plemion, narodów czy grup etnicznych (Świniarski,

2009). Współczesne migracje stały się problemem globalnym, obejmującym swoim zasięgiem prawie wszystkie zakątki świata (Knopek, 2008). Jak wynika z najnowszych danych – w 2019 roku 271 milionów osób, czyli 3,5% ludności świata przebywało poza swoim krajem urodzenia. To o prawie 50% więcej niż w 2000 roku (Migration Data Portal, 2020).

Dawniej migracje stanowiły głównie domenę mężczyzn, dziś równie często na zmianę miejsca zamieszkania decydują się także kobiety. Ich udział w procesach migracyjnych staje się bardzo znaczący, dlatego też coraz więcej badaczy mówi o tzw. feminizacji migracji.

1. Feminizacja migracji – charakterystyka zjawiska

Feminizacja migracji to fenomen oznaczający coraz większą rolę kobiet w ruchach migracyjnych. Nie tylko zwiększa się liczba migrantek, ale również przecierają one w istotniejszym stopniu szlak migracyjny (Praszałowicz, 2008). Jeszcze sto lat temu kobiety migrowały prawie wyłącznie w charakterze towarzyszek męża lub w celu połączenia się z rodziną. Obecnie przemieszczają się także samodzielnie, głównie w celach ekonomicznych, edukacyjnych i matrymonialnych, same wybierają miejsce, w którym osiadają, stają się odpowiedzialne za utrzymanie czy wsparcie finansowe swoich najbliższych pozostałych w kraju pochodzenia (Pawlak, 2016). W nowym miejscu zamieszkania, dzięki rosnącemu popytowi na kobietą, migrancką siłę roboczą, bez większych problemów podejmują pracę zawodową, a część, nierzadko nawet większość, uzyskanych dochodów przesyłają (w ramach tzw. transferów finansowych) swoim rodzinom (Koryś, 2014).

Na omawiane zjawisko wpływa kilka czynników, mianowicie: przejęcie przez kobiety odpowiedzialności za sytuację finansową rodzin, migracje mężczyzn (kobiety przemieszczają się w celu połączenia się z nimi), niemożliwość pogodzenia aktywności zawodowej z patriarchalnym podziałem prac w gospodarstwie domowym w kraju pochodzenia, rozpad tradycyjnych struktur rodzinnych w krajach przyjmujących, co generuje przekazywanie opieki nad dziećmi czy starszymi osobom spoza kregu rodzinnego (Kindler, Napierała, 2010). Z drugiej strony zjawisko feminizacji migracji można rozpatrywać z punktu widzenia przemian obyczajowych, związanych z ruchami emancypacyjnymi kobiet i obserwowanymi zmianami w zakresie stereotypów i ról płciowych. Do przemian tych przyczyniły się: rewolucja przemysłowa, która pociągnęła za sobą zmiany stylu życia (migracja ludności do miast, praca kobiet w fabrykach); równouprawnienie kobiet w efekcie działalności ruchów feministycznych; zmiany w świadomości społecznej poparte faktami naukowymi. Na ewolucję stereotypu wpłynęły również: wojny światowe, wielki kryzys gospodarczy w USA, a także sukcesy kobiet w wielu dziedzinach życia i pracy zawodowej, związane między innymi ze stwarzaniem im większych możliwości zatrudnienia. Współczesne kobiety przejęły część zachowań, które

wpisane były w rolę męską – są coraz lepiej wykształcone, coraz częściej podejmują pracę zarobkową, utrzymując wspólnie z mężem czy partnerem rodzinę, a czasem stają się nawet jedynymi żywicielkami rodziny (Stawiarska-Lietzau, 2013).

Jak wynika z najnowszych statystyk migrujące kobiety w 2019 roku stanowiły 47,9% wszystkich przemieszczających się osób. Oznacza to, że ponad 130 mln kobiet mieszkało w tym czasie poza swoim krajem pochodzenia. W Ameryce Północnej kobiety-migrantki stanowiły 51,8% wszystkich cudzoziemców, w Europie – 51,4%, w Australii i Oceanii – 50,4% w Ameryce Południowej – 49,9%, w Afryce – 47%, a w Azji – 41,5%. Z przedstawionych danych wynika, że mimo, iż ogólny procent udziału kobiet w międzynarodowych ruchach migracyjnych był o 4,2% mniejszy niż mężczyzn, to na trzech kontynentach, i to na dwóch tych, które skupiały w 2019 roku drugą i trzecią największą grupę migrantów na świecie oraz są najbogatsze (tj. Europa i Ameryka Północna), stanowiły one nieznaczną większość (Migration Data Portal, 2020).

Wzrostowi liczby kobiet przemieszczających się do innych krajów towarzyszy jednocześnie spadek liczby mężczyzn opuszczających kraj pochodzenia. Wiąże się to przede wszystkim z ograniczeniem miejsc pracy w przemyśle ciężkim i wydobywczym, stanowiącym tradycyjne miejsce zatrudnienia dla migrantów płci męskiej (Kilijański, 2008). Największy odsetek migrujących kobiet przybywa do tych krajów, które w przeszłości były otwarte dla osób przemieszczających się, umożliwiając łączenie rodzin (reunifikację) oraz długotrwały pobyt w nich. Należą do nich głównie: Stany Zjednoczone, Kanada, Australia, Nowa Zelandia, a także kraje Europy Zachodniej, takie jak: Niemcy, Wielka Brytania, Francja, Holandia, Włochy. Kobiety napływające legalnie do tych krajów stanowią ponad 50% wszystkich migrantów przebywających na ich terenie zgodnie z prawem. Najmniej kobiet osiedla się z kolei w miejscach, w których występuje popyt na pracę typowo zmaskulinizowaną, a więc w górnictwie czy informatyce. Są to przede wszystkim kraje bogate w ropę naftową: Kuwejt, Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie. Szacuje się, że tylko co trzeci migrant tam przebywający to kobieta (Głazewska, 2010).

Wśród migrujących kobiet więcej jest matek, w tym także samotnych, niż kobiet bezdzietnych (Pawlak, 2016). Często jednak decydują się one na tzw. samotną migrację, co wynika głównie z dominującej w większości krajów, które stanowią cel ich wędrówki, polityki imigracyjnej, która nastawiona jest na przyjmowanie czasowych i sezonowych migrantów zarobkowych oraz ograniczanie lub uniemożliwianie osiedlania się na stałe wszystkich członków rodziny (Święckowska, 2017). W związku z tym coraz częściej mówi się o tzw. fenomenie macierzyństwa na odległość. Kobiety będące matkami wyjeżdżają w zdecydowanej większości z przyczyn ekonomicznych za granicę, pozostawiając w kraju ojczystym, na mniej lub bardziej określony czas, męża oraz dzieci (Urbańska, 2015).

2. Sytuacja migrantek na rynku pracy w kraju przyjmującym

Sytuacja migrantów na rynku pracy w kraju przyjmującym nie jest łatwa, zwłaszcza jeśli chodzi o przemieszczające się kobiety. Jak zauważa Mirjana Morokvasić migrantki „stanowią znajdujący się na podorędziu rezerwuar pracy, zapewniający siłę roboczą, która jednocześnie jest najbardziej narażona na krzywdę, najbardziej elastyczna i, przynajmniej na początku, najmniej wymagająca. Zostają one włączone w rynek pracy, na którym ma miejsce segregacja ze względu na płeć, na najniższym poziomie w branżach wysokiej technologii lub w jego dolnych segmentach, w branżach pracochłonnych, zatrudniających najtańszą siłę roboczą, żeby utrzymać konkurencyjność” (Morokvasic, za: Castles, Miller, 2011, s. 289).

Większość migrantek podejmuje prace, zgodnie z teorią dualnego rynku pracy, w segmencie wtórnym. Należą do nich zajęcia niskopłatne, niestabilne, wykonywane w niekorzystnych warunkach, zwiększające ryzyko utraty zdrowia, dające niewielką szansę na awans (Kaczmarczyk, 2005). Miejsca pracy w sektorze drugorzędym są nieatrakcyjne dla ludności rodzimej, dlatego też w wielu krajach istnieje niezrealizowany popyt na krajową, niewykwalifikowaną siłę roboczą. Popyt ten może zostać zaspokojony podażą zagranicznej siły roboczej z krajów mniej rozwiniętych. Cudzoziemcy zazwyczaj chętnie wykonują mało popularne prace, ponieważ traktują je jako tymczasowe zajęcia. Nie przejawiają także potrzeby osiągnięcia prestiżu, ponieważ celem podjęcia przez nich zatrudnienia w sektorze wtórnym jest przede wszystkim możliwość uzyskania zarobków (Małachowski, 2010). Rozwiązanie to zatem wpływa stabilizująco na gospodarkę kraju przyjmującego obcokrajowców i co istotne nie powoduje wzrostu stopy bezrobocia (Massey, za: Janicki, 2007).

Kobiety podejmują zatrudnienie na emigracji zazwyczaj w nieformalnych sektorach: w rolnictwie, cateringu, przemyśle tekstylnym czy erotyczno-rozrywkowym (Slany, Ślusarczyk, 2012). Duża część z nich pracuje także w sektorze usług domowych, zajmując się opieką nad dziećmi, osobami starszymi czy sprzątniem domów. Praca cudzoziemek przyczynia się zatem do wzmocnienia potencjału opiekuńczego kraju przyjmującego, na skutek tzw. „drenażu opieki”, inaczej „drenażu matek” z gospodarstw domowych. Napływ kobiet chętnych do podjęcia pracy w sektorze usług domowych za niewielkie, z punktu widzenia członków społeczeństwa przyjmującego, pieniądze wpływa na obniżenie kosztów związanych z opieką np. nad osobami z niepełnosprawnością (Kawczyńska-Butrym, 2009) i pomaga zachować rdzennym obywatelom kraju goszczącym równowagę pomiędzy życiem osobistym a pracą zawodową. Wielu rodowitych mieszkańców kraju docelowego nie byłoby stać na zatrudnienie swojej rodaczki do opieki nad dzieckiem czy starszym i przewlekłe chorym członkiem rodziny. To z kolei oznaczałoby konieczność zmniejszenia ich obecnego

etatu pracy, co wiązałoby się nieuchronnie z niższymi zarobkami i mniejszymi szansami na rozwój kariery (Zientara, 2012).

Duża część migrantek podejmuje pracę w charakterze pomocy domowej. Do zadań kobiet zatrudnionych na tym stanowisku należy: opieka nad osobami starszymi i/lub dziećmi, sprzątanie w domu i ogrodzie, gotowanie. Na początku swojej drogi zawodowej podejmują pracę live-in, co oznacza, że mieszkają w swoim miejscu pracy. Z czasem, po zaadaptowaniu się do nowego środowiska społeczno-kulturowego oraz włączeniu się w sieci migranckie, przechodzą do trybu live-out, a więc mieszkają poza domem osób, u których pracują, co ma ostatecznie też ułatwić ewentualne ściągnięcie swojej rodziny do kraju emigracji (Rosińska-Kordasiewicz, 2005).

Praca w charakterze pomocy domowej nie jest łatwa. Migrantka funkcjonuje bowiem nie tylko w świecie pracy, ale staje się również jednym z domowników, zwłaszcza kiedy mieszka ze swoimi pracodawcami (Rosińska-Kordasiewicz, 2005). Według Bridget Anderson obowiązki pomocy domowej zamykają się w tak zwanym „3C”, oznaczającym: sprzątanie (*cleaning*), gotowanie (*cooking*) i opiekę (*caring*). Wykonują one tym samym pracę „3D”, czyli wymagającą (*demanding*), brudną (*dirty*) i często także niebezpieczną (*dangerous*), co związane jest przede wszystkim z nadużyciami, jakich mogą się stać ofiarą (Pawlak, 2016). Kobiety pracujące jako pomoc domowa są nierzadko poniżane, wyzyskiwane, eksploatowane (Slany, Ślusarczyk, 2012), noszą fartuszek, podkreślający ich podrzędność, pracodawcy zwracają się do nich na „ty”, przeszukują ich rzeczy osobiste, stawiają je w niezręcznych sytuacjach np. wtedy, kiedy proszą o podanie kawy do łóżka (Rosińska-Kordasiewicz, 2005). Ponadto często pracują nie tylko w dzień, ale również w porze nocnej, co utrudnia im integrację ze społeczeństwem przyjmującym i tym samym możliwość otrzymania lepszego zatrudnienia (Rosińska-Kordasiewicz, 2005). Praca w charakterze pomocy domowej stwarza również bardzo ograniczone możliwości awansu (Pawlak, 2016). Znamioną cechą sytuacji migrantek na rynku pracy stanowi zatem tzw. zjawisko „szklanych sufitów”, „które zatrzymuje prawie wszystkich członków etnicznych grup mniejszościowych, nie pozwalając im awansować na najwyższe stanowiska” (Giddens, 2004, s. 293). Szczególnie trudna jest praca live-in, ponieważ w przypadku ewentualnego zwolnienia, migrantka traci nie tylko źródło dochodu, ale także miejsce zamieszkania (Slany, Ślusarczyk, 2012).

Warto nadmienić, że praca w sektorze szeroko pojętych usług domowych nie wymaga na ogół wykształcenia czy dobrej znajomości języka kraju przyjmującego (Slany, Ślusarczyk, 2012). Sytuacja ta powoduje zjawisko wysokiej (a także globalnej) konkurencyjności, które prowadzi do niskiej wyceny pracy, wydłużania czasu jej trwania, braku ubezpieczenia czy podejmowania zatrudnienia w tzw. szarej strefie, co skutkuje utrudnionym dostępem do wielu usług np. medycznych, a także zwiększa ryzyko złego traktowania ze strony pracodawcy (Jakimowicz-Pisarska, 2017). Wiele kobiet pracując

w sektorze usług domowych podejmuje zatrudnienie poniżej posiadanych kwalifikacji, doświadczając tzw. marnotrawstwa mózgu (ang. *brain waste*), co często negatywnie wpływa na ich poczucie własnej wartości (Kindler, Napierała, 2010).

Należy jednak zaznaczyć, że w grupie migrantek znajdują się również kobiety pracujące w kraju przyjmującym na stanowiskach w sektorze bankowym, w nauce, edukacji, kulturze. Wiele z nich z sukcesem realizuje się zawodowo, osiągając także wysokie dochody (Slany, Ślusarczyk, 2012). Niektóre z nich opuszczając swój kraj pochodzenia przyczyniły się do rozwoju tzw. zjawiska „drenażu mózgow”, czyli odpływu specjalistów, ludności najbardziej efektywnej dla rozwoju gospodarczego kraju do bogatszych regionów świata (Gocalski, 2009).

3. Konsekwencje migracji kobiet dla rodziny

Wyjazd kobiety-matki za granicę powoduje, że jej rodzina żyje w separacji przestrzennej – na terenie różnych państw. Taki system rodzinny określa się w literaturze przedmiotu mianem rodziny transnarodowej. Jej członkowie „nie tworzą jednego stałego gospodarstwa domowego, lecz wspólnie zarządzają dwoma lub więcej domami, czasem oddalonymi od siebie o tysiące kilometrów” (Bryceson, Vuorela, 2002, s. 7).

W. Danilewicz (2010) wskazuje na następujące cechy tego typu rodziny: brak jednego z rodziców spowodowany migracją w celach ekonomicznych; konieczność przejęcia opieki i obowiązków przez rodzica, który pozostał w kraju; silne więzi rodzica-migranta z pozostającymi w kraju pochodzenia członkami rodziny; traktowanie wyjazdu zarobkowego jako stałego fragmentu strategii funkcjonowania gospodarstwa domowego; znaczący wpływ sieci migranckich; przemiana cyklu życia rodziny i dostosowanie go do harmonogramów pobytów migranta w domu; wykształcenie indywidualnych strategii budujących i utrzymujących więzi z migrantem; rozwój silnej orientacji emigracyjnej (tamże).

Tworzenie się rodzin transnarodowych, a tym samym również transnarodowego macierzyństwa i ojcostwa związane jest ze zjawiskiem transnacionalizmu, definiowanym w piśmiennictwie socjologicznym jako „utożsamianie się migranta z więcej niż jednym krajem” (Kubitsky, 2012, s. 19). Identyfikacja ta przebiega na wielu płaszczyznach: emocjonalnej, światopoglądowej, etnicznej i kulturowej. Migrant transnacionalny utrzymuje kontakt zarówno ze swoim krajem pochodzenia (np. poprzez wsparcie finansowe członków rodziny, partycypację w życiu politycznym), jak i z krajem, w którym obecnie mieszka. Nierzadko poszerza on swoje związki z kolejnymi krajami. Zdaniem Glicka Schillera migrant ten jest „zawieszony pomiędzy dwiema (lub więcej) przestrzeniami komunikacyjnymi i symbolicznymi, które są bezustannie aktywne” (za: Bozollo, Costamagna, Fontana, 2014, s. 166). Charakteryzuje go podwójna lojalność i podwójna

tożsamość. Często włada dwoma lub większą liczbą języków, wyposażony jest w kapitał społeczny, ekonomiczny, a nade wszystko kulturowy, który pozwala mu sprawnie funkcjonować w różnych środowiskach (Bartz, 2009; Castles, Miller, 2011; Kubitsky, 2012).

Wyjazd matki (ale również i ojca) za granicę może wywoływać zarówno pozytywne, jak i negatywne konsekwencje dla funkcjonowania rodziny. Do pozytywnych implikacji wyjazdu zarobkowego za granicę zalicza się przede wszystkim poprawę dotychczasowej sytuacji materialnej rodziny, co wpływa na podwyższenie standardu życia i intensyfikację poczucia bezpieczeństwa. Wiele rodzin na skutek emigracji ekonomicznej ma możliwość nie tylko zaspokoić swoje podstawowe potrzeby, ale także zrealizować plany, takie jak: zakup samochodu czy mieszkania. Dzieci wychowujące się w rodzinie transnarodowej mogą uczestniczyć w dodatkowych, płatnych zajęciach, rozwijając swoje zainteresowania (Kozdrowicz, Walczak, 2010). Z badań przeprowadzonych przez Ziemowita Hirszfelda w migranckich gospodarstwach domowych w Mońkach, wynika, że większość rodzin (93%) przeznaczala transfery finansowe na konsumpcję („na życie”), 25% na remont domu, 9,3% na inwestycje, po 4,7% na naukę dzieci oraz na oszczędności lub lokaty (za: Danilewicz, 2010).

Pozytywną konsekwencją dla rodziny wynikającą z migracji matki może być też jej kontakt z elementami kultury kraju przyjmującego (tradycja, kultura, język, styl życia) i przekazanie nowych doświadczeń członkom rodziny w kraju macierzystym (Gromadzka 2008), co określa się mianem transferu społecznego. Dochodzi do niego w sytuacji wizyt migrantki w kraju pochodzenia, członków jej rodziny w kraju emigracji, w trakcie rozmów telefonicznych między nimi, przesyłania pocztówek, pamiątek z zagranicy (Castles, Miller, 2011).

W wyniku emigracji matki zwiększa się na ogół udział ojca w prowadzeniu gospodarstwa domowego, co może przyczynić się do nabycia nowych umiejętności np. gotowania, sprzątanía. Ponadto czasowe rozstanie małżonków może pomóc im uzmysłwić sobie uczucia, jakie ich wzajemnie łączą, a także rolę swojej rodziny jako jedności (Danilewicz, 2007).

Niestety migracja matek niesie ze sobą również negatywne konsekwencje dla rodziny jako całości oraz poszczególnych jej członków, którzy pozostali w kraju ojczystym. Powtarzające się wyjazdy i powroty matek zaburzają rytm życia rodziny. Migracja kobiety powoduje często deficyt opieki w rodzinie, ponieważ pozostawia ona w kraju pochodzenia dzieci, męża oraz często także swoich rodziców (Zbyrad, 2018). Szczególnie dotkliwa dla sfery opieki rodzinnej jest migracja średniego pokolenia kobiet, ponieważ opuszczają one swoich rodziców, będących nierzadko w okresie starości, zaczynających się zmagać lub walczących już z różnymi problemami zdrowotnymi. W tej sytuacji wielu seniorów nie posiada wystarczającego wsparcia i w konsekwencji zostaje umieszczonych w instytucjonalnych formach opieki np. w domach pomocy społecznej (Kozdrowicz, Walczak, 2010).

W obliczu wyjazdu jednego z członków rodziny często dochodzi do kryzysów małżeńskich. Z badań realizowanych przez Ewę Dubiel wynika, że w rodzinach migracyjnych następuje pogorszenie relacji partnerskich (wpływających na jakość m.in. komunikowania się, intymność, zainteresowania) (Dubiel, 2014). Pojawia się często deprivacja emocjonalnych i seksualnych potrzeb małżonków (Kozdrowicz, Walczak, 2010). Odwrócenie ról wywołane faktem, iż to przesyłane przez żonę pieniądze z zagranicy są podstawą utrzymania rodziny, rodzi konflikty między małżonkami i frustrację mężów (Slany, Ślusarczyk, 2012). Migracja może także doprowadzić do rozpadu małżeństwa. Do rozstań dochodzi zwłaszcza wtedy, kiedy relacje między małżonkami nie układały się najlepiej przed wyjazdem (Kukułowicz, 2011).

Z racji tego, że emigracja kobiety stanowi o wiele większe wyzwanie dla systemu rodzinnego, niektórzy pozostający w domu mężczyźni mogą mieć trudności z radzeniem sobie z obowiązkami domowymi. Choć ojcowie samotni wychowujący dzieci na skutek wyjazdu zarobkowego ich partnerek często proszą o pomoc swoją matkę, teściową czy siostrę, to w obliczu nowych zadań mogą się stać zmęczeni, wyczerpani emocjonalnie i tym samym bardziej skłonni do przejawiania różnych zachowań destrukcyjnych np. nadużywania alkoholu (Pawlak, 2016).

Negatywne skutki migracji matki odczuwają również dzieci. W przypadku tych najmłodszych nieobecność rodzicielki stwarza ryzyko ukształtowania się u nich przywiązania pozabezpieczonego lub zdeorganizowanego, co w późniejszym czasie może spowodować trudności w nawiązywaniu relacji z rówieśnikami, partnerami życiowymi, a potem z własnymi dziećmi (Kolankiewicz, 2008). U starszych dzieci z kolei zauważalne jest przede wszystkim poczucie odrzucenia ze strony opiekunki, żal do niej, lęk, smutek, brak aktywności w obszarze samorealizacji, poczucie winy i osamotnienia, eksperymentowanie z używkami (Fidelus, 2008; Slany, Ślusarczyk, Krzyżowski, 2014), a także problemy w szkole, takie jak: obniżenie motywacji do nauki, osiąganie słabszych ocen, brak prac domowych, obniżona frekwencja, wagarowanie (Kozdrowicz, Walczak, 2010). U dziewczynek występuje ponadto przyjmowanie roli matki, które przejawia się pomaganiem w prowadzeniu domu czy opiece nad rodzeństwem (Danilewicz, 2006).

4. Opieka i wychowanie dzieci w rodzinie rozłączonej z powodu wyjazdu matki

Oddziaływanie opiekuńczo-wychowawcze matki zmniejsza się po emigracji, co jest konsekwencją jej ograniczonego bezpośredniego kontaktu z dziećmi. W literaturze przedmiotu określa się takiego rodzica mianem „niewidzialnego” lub „urlopowego”, natomiast podejmowane przez niego działania wobec dzieci traktuje się jako „wychowanie zaoczne”. W takiej sytuacji większość obowiązków związanych z opieką i wychowaniem

przejmuje osoba, która pozostała z dziećmi w kraju. Stara się ona, często kosztem własnych wyrzeczeń, rekompensować im nieobecność tego drugiego (Lewandowska-Walter, Michałek, 2013). Najczęściej osobą tą staje się ojciec dzieci, któremu pomagają, z racji pełnionych przez niego obowiązków zawodowych, jego i/lub żony, rodzice oraz ewentualnie starsze dzieci. Warto nadmienić, że to zazwyczaj matka przed wyjazdem za granicę organizuje dodatkową opiekę nad swoimi dziećmi, prosząc zaufane osoby (przeważnie spokrewnione z nią) o wsparcie jej męża w realizacji funkcji opiekuńczo-wychowawczej rodziny. Zdarza się również, choć rzadziej, że migrujące matki zatrudniają do opieki nad swoimi dziećmi obce im osoby, powierzając im także wykonywanie określonych prac domowych np. sprzątanie, gotowanie. W przypadku kiedy migrantka pracuje w kraju przyjmującym zarobkowo w sektorze usług opiekuńczych powstaje swoisty paradoks – przemieszczająca się kobieta zajmuje się domem pracodawców, troszczy się o ich dzieci, zatrudniając w kraju pochodzenia do opieki nad swoim domem i swoimi dziećmi obcych ludzi (Urbańska, 2014).

Wyjazd matki do kraju docelowego nie oznacza tego, że przebywając nawet tysiące kilometrów od swojej rodziny nie podejmuje ona prób uczestniczenia w procesie opieki i wychowania swoich dzieci. Wręcz przeciwnie – nie rezygnuje ze swoich rodzicielskich obowiązków, a nadaje im tylko nowy wymiar (Danilewicz, 2010).

Egzemplifikacją tego mogą być wyniki badań przeprowadzonych przez A. Pawlak (2016) z polskimi rodzicami przebywającymi w celach ekonomicznych na emigracji. Dociekania empiryczne potwierdziły, że matki aktywnie partycypowały w życiu swoich dzieci pozostawionych w kraju urodzenia. Stosowały więcej strategii rodzicielskich i były bardziej zaangażowane w proces wychowania na odległość niż migrujący ojcowie. Wśród przejawianych strategii znajdowało się więcej realizowanych na bieżąco niż „odroczone w czasie”. Oznacza to, że badane kobiety codziennie dzwoniły do swoich dzieci i w trakcie rozmów telefonicznych starały się poruszać i rozwiązywać wszelkie problemy wychowawcze, nie czekając z tym do powrotu z emigracji. Warte podkreślenia jest to, że matki częściej kontaktowały się bezpośrednio z dziećmi w celu zorientowania się w sytuacji rodzinnej niż czynili to mężczyźni. W przypadku tych drugich najpierw następowała rozmowa telefoniczna z żoną, potem dopiero z dziećmi. Respondentki stwierdziły również, że trudniej jest pełnić obowiązki rodzica w sytuacji pozostawienia w kraju pochodzenia starszych dzieci. Ich zdaniem implikacje wynikające z rozstania dzieci z matkami zależą również od: jakości i głębokości wcześniejszych relacji rodziców z dziećmi; długości rozłąki; dobrej woli wszystkich osób uczestniczących w sposób bierny lub czynny w procesie migracji i wysiłków włożonych w utrzymanie bliskich relacji mimo dzielących ich tysiące kilometrów; rodzaju i zakresu wsparcia otrzymywanego przez migrujących rodziców od partnerów i dalszej rodziny; pozytywnego stosunku otoczenia do przemieszczeń „za chlebem” matek. Badane kobiety krytyczniej niż mężczyźni oceniali możliwości, jakie daje

rodzicielstwo „na odległość” i były bardziej sfrustrowane swoją ograniczoną aktywnością w życiu rodzinnym (tamże).

Migrantki w warunkach odległości ograniczają kary na rzecz perswazji, przechodząc tym samym „od modelu opieki i wychowania opartego na szacunku kategoriałnym w relacjach rodzic-dziecko do modelu opartego na egalitarności, gdzie znaczenia nabiera partnerska komunikacja i negocjacje” (Urbańska, 2014, s. 243). Wybór oddziaływania słowem na dziecko wiąże się z pewnością z tym, że migrująca rodzicielka nie ma możliwości egzekwowania wymaganych zachowań. Trudno będzie jej stwierdzić, mieszkając w miejscu oddalonym od rodzinnego domu o tysiące kilometrów, czy dziecko poddało się wymierzonej przez nią karze czy też nie (tamże).

Migrujące matki starają się w pełni angażować w działania opiekuńczo-wychowawcze w okresach pobytu w kraju pochodzenia. Warto jednak nadmienić, że w grupie przemieszczających się kobiet znajdują się również te, które rozpieszczają swoje dzieci prezentami i „przymykają oko” na niewłaściwe ich zachowania oraz te które po powrocie do domu unikają interwencji w sprawy rodzinne i wychowawcze, by nie popsuć dobrej atmosfery rodzinnej. W literaturze pedagogicznej pierwsze z nich określa się mianem „Świętego Mikołaja”, drugie zaś „zrezygnowanego kibica” (Nowakowska, 2009).

„Wychowanie i opiekę na odległość” z pewnością ułatwiają zdobycze technologiczne. Dawniej migrujące kobiety kontaktowały się ze swoimi bliskimi za pośrednictwem listów, które dochodziły do adresatów nawet kilka tygodni. Nie mogły zatem, pomimo ogromnej chęci, reagować na bieżące problemy swoich dzieci czy być dla nich źródłem wsparcia wtedy, kiedy one tego potrzebowały. Współcześnie, dzięki upowszechnieniu telefonów komórkowych czy Internetu, matki są w stałym kontakcie ze swoimi dziećmi, które praktycznie w każdej chwili mogą do nich dzwonić czy połączyć się z nimi na skype np. z prośbą o radę. Migrujące kobiety mogą również decydować o losie swoich dzieci np. wyrażać zgodę na ich udział w różnych zajęciach. Ponadto migrantki mają sposobność telefonowania do wychowawcy dziecka, omawiania z nim kwestii dotyczących jego edukacji, logowania się na konto rodzica w dzienniku elektronicznym i sprawdzania aktualnych ocen, pochwał czy uwag dziecka, a także analizowania jego frekwencji. Poprzez tego typu możliwości mają szansę uczestniczyć również w życiu szkolnym swoich potomków. Umasowienie środków transportu powoduje także, że w nagłych sytuacjach np. zagrożenia zdrowia czy życia dziecka, szybko mogą wrócić do kraju pochodzenia. Oczywiście powyższe aktywności nie zaspokoją u dzieci w pełni potrzeby bliskiego kontaktu z matką, ponieważ w trakcie rozmowy z rodzicielką prowadzonej dzięki różnym urządzeniom nie mogą się do niej przytulić czy złapać ją za rękę. Odkrycia te jednak z pewnością sprawiają, że rozstanie z rodzicielką nie należy do tak traumatycznych zdarzeń w życiu małoletnich, jak jeszcze kilkadziesiąt lat temu.

5. Problemy emocjonalne migrujących matek

Wyjazd za granicę i pozostawienie w kraju pochodzenia swoich dzieci nie pozostaje bez wpływu na funkcjonowanie emocjonalne migrujących matek. Wiele kobiet doświadcza wyrzutów sumienia z powodu czasowego opuszczenia swoich dzieci, co jest związane przede wszystkim z powszechnie panującymi stereotypami dotyczącymi ról płciowych. Kobieta-migrantka decydując się na wyjazd zagraniczny przejmuje rolę podstawowego żywiciela rodziny, tradycyjnie przypisywaną mężczyznom. Jednocześnie nie wypełnia stereotypowej roli matki i żony – strażniczki domowego ogniska, ponieważ z racji przebywania w innym miejscu nie zajmuje się domem (nie gotuje, nie sprząta itd.), nie widuje się codziennie ze swoimi dziećmi i mężem, nie spędza z nimi czasu wolnego. Sytuacja ta rodzi u wielu migrantek niepewność, poczucie bezsilności, bezradności i winy, które pogłębia dyskurs publiczny, w którym są one stygmatyzowane i przedstawiane jako osoby przedkładające dobrobyt nad realizację funkcji opiekuńczo-wychowawczej rodziny (Kozdrowicz, Walczak, 2010). Traktuje się je jako „złe matki” oraz obciąża odpowiedzialnością za problemy wychowawcze i szkolne ich dzieci (Urbańska 2010).

Dla migrujących kobiet dużą trudność stanowi również odczuwalna przez nich tęsknota, intensyfikowana niemożliwością sprowadzenia swoich dzieci do miejsca, w którym się osiedliły, na skutek przede wszystkim wysokich kosztów utrzymania w kraju przyjmującym oraz poczucie straty, związane z tym, że przemieszczające się matki nie mają sposobności obserwowania na bieżąco dorastania swoich dzieci (Danilewicz, 2010). Negatywne emocje oraz opisane powyżej problemy pojawiają się również wtedy, kiedy transnarodowa matka z sukcesem wypełnia rolę macierzyńską, a jej dzieci znajdujące się w ojczystym kraju nie doświadczają większych trudności (Urbańska, 2010).

Wiążące się z ogromnymi kosztami emocjonalnymi dla kobiet transnarodowe macierzyństwo Rhacel S. Parrenas nazywa „pełnym bólu macierzyństwem z daleka”. Według niej „doświadczenia emigrantek próbujących pogodzić role pełnione w swoich rodzinach (żony i matki) i sprostać wymaganiom, które niesie za sobą praca zarobkowa i życie za granicą, wyraźnie wskazują na istnienie licznych napięć, dylematów odczuwanych przez migrujące kobiety w sytuacji rozłąki z dziećmi” (za: Slany, i in. 2014). Z przeprowadzonych badań wśród imigrantów pochodzących z krajów Ameryki Łacińskiej osiadłych w Stanach Zjednoczonych wynika, że przemieszczające się matki doświadczały problemów emocjonalnych, a część z nich podczas rozłąki migracyjnej z dziećmi chorowała nawet na depresję (stosunek chorych matek wobec migrantek bezdzietnych i matek migrujących z dziećmi był wyższy o 1,52), (Danilewicz, 2010).

Większość matek potrafi jednak zredukować scharakteryzowane emocjonalne napięcia i trudności. Cytowana wcześniej Rhacel S. Parrenas wskazuje trzy strategie pokonywania bólu i przeciwności, stanowiących konsekwencję rodzinnej rozłąki. Są to: dopasowanie

miłości/utowarowienie miłości; stłumienie emocjonalnych napięć oraz racjonalizacja dystansu. Strategie te sprowadzają się do „prób pragmatycznego uzasadnienia pobytu za granicą materialnymi zyskami, które dostarczone rodzinie o wiele przewyższają emocjonalne koszty” (tamże, s. 135).

Migrujące matki oddalają od siebie myśli o tym, że ich wyjazd mógłby być niekorzystny dla ich dzieci. Starają się jednocześnie zmniejszać fizyczny dystans między nimi a dziećmi poprzez regularną komunikację telefoniczną, a także częste odwiedziny swoich najbliższych w kraju urodzenia. Wiele przemieszczających się kobiet pragnąc zapomnieć o tęsknocie, smutku i osamotnieniu, skupia się na pracy zarobkowej, podejmując w kraju emigracji nowe wyzwania zawodowe (tamże).

Należy zaznaczyć, że przeżywane na emigracji problemy emocjonalne potęgują również trudności w przystosowaniu się do nowego środowiska społeczno-kulturowego, doświadczane najczęściej w pierwszych miesiącach pobytu w kraju przyjmującym. Migrujące matki nie tylko muszą poradzić sobie z faktem rozstania z dziećmi, ale także pokonywać bariery adaptacyjne, takie jak: niedostateczna znajomość języka ojczystego kraju, do którego wyemigrowały oraz zasad rządzących komunikacją niewerbalną i relacyjną w nowej kulturze (Chutnik, 2007); szok kulturowy, którego „istotą staje się doświadczanie nieprzyjemnych emocji, które kumulując się, owocują pogorszeniem ogólnego samopoczucia i satysfakcji z życia i co za tym idzie całości funkcjonowania człowieka” (Olczak, 2006, s. 42); niezbyt przychylny stosunek społeczeństwa przyjmującego do cudzoziemców; trudności z partycypacją na rynku pracy (Castles, Miller, 2011) oraz trud kulturowego uczenia się, związany z nabyciem charakterystycznej dla nowej kultury wiedzy i umiejętności społecznych, w celu przetrwania i rozwijania się w nieznanym otoczeniu (za: Chutnik, 2007).

Warto nadmienić, że nie wszystkie migrujące matki uważają siebie za „złe” czy „gorsze” rodzicielki, gdyż są świadome swojej roli jako głównych żywicieli rodziny (Danilewicz, 2010).

Wiele kobiet upatruje w zmianie miejsca zamieszkania nie tylko szansy na poprawę sytuacji finansowej swojej rodziny, ale także na własny rozwój osobisty. Migrujące matki są świadome, że pobyt w kraju przyjmującym może im pomóc zdobyć niezależność i przekonanie, że potrafią sobie poradzić z wieloma trudnościami; nabyć wiele cennych umiejętności; zwiększyć poczucie odpowiedzialności za swoje życie i poczucie sprawstwa; stać się bardziej samodzielnymi osobami i tym samym wzmocnić swoje poczucie własnej wartości (Krasnodębska, 2012).

Podsumowanie

Feminizacja migracji, traktowana jako jeden z najważniejszych trendów współczesnego międzynarodowego przemieszczania się ludności coraz bardziej przybiera na sile. Sytuacja ta związana jest przede wszystkim z rosnącą na skutek procesów globalizacji liczbą migrantów w skali świata oraz ze zjawiskiem „starzenia się społeczeństwa”. W samej Europie odsetek osób powyżej 65. roku życia wyniesie do 2030 r. 23,8%, czyli dwa razy więcej niż w 1990 r. Oznacza to, że niemal co czwarty Europejczyk będzie miał co najmniej 65 lat (*World Population Prospects ONZ*, za: Wojciechowska, 2014). Zjawisko to generuje popyt na pracę kobiet w sektorze usług domowych i jednocześnie wywołuje lukę demograficzną i brak stabilizacji stosunku liczby osób w podeszłym wieku do liczby osób w wieku produkcyjnym. Zdaniem wielu ekspertów przyjmowanie migrantów, zarówno kobiet jak i mężczyzn, to jedyny sposób na zabezpieczenie funduszy socjalnych i rentowych, rozwój gospodarczy oraz utrzymanie istniejącego dobrobytu w zamożnych krajach. W związku z tym wiele krajów będzie w najbliższym czasie otwartych na napływ cudzoziemek (Bartz, 2009). Oznacza to, że każdego roku kolejne miliony kobiet podejmą decyzję o opuszczeniu kraju pochodzenia w celu zapewnienia bytu swojej rodzinie, co nie pozostanie bez wpływu na kraje wysyłające i przyjmujące, same migrantki, a także ich rodziny, w tym dzieci. Fenomen transnarodowego macierzyństwa czy inaczej „macierzyństwa na odległość” będzie się pogłębiał, co implikuje potrzebę wzmacniania świadomości następstw migracji matek i prowadzenie wśród społeczeństw akcji informacyjnych, które przybliżą obojgu rodzicom zagrożenia dla funkcjonowania rodziny, a przede wszystkim dzieci, jakie mogą pojawić się z chwilą wyjazdu jej członka za granicę. Istotne wydaje się opracowanie broszur poruszających problematykę wyjazdów zarobkowych i ich wpływu na funkcjonowanie rodzin, z naciskiem na sytuacje małoletnich dzieci. Nie mniej ważne jest tworzenie specjalistycznego poradnictwa rodzinnego, mające na celu usprawnianie rodzinnej komunikacji oraz rozwijanie więzi emocjonalnych pomiędzy członkami rodziny w sytuacji migracji (Fidelus, 2008). Istotny jest także monitoring sytuacji rodzin transnarodowych, który może pomóc w wychwytywaniu i likwidowaniu niekorzystnych zjawisk.

Bibliografia:

Bartz, B. (2009). Migracja i wielokulturowość jako trwałe czynniki rozwoju człowieka, (w:) G. Piwnicki, S. Mrozowska (red.), *Jednostka – społeczeństwo – państwo wobec mega trendów współczesnego świata*, 215-228, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

- Bozollo, S., Costamagna, C., Fontana, L. (2014). Europejskie tożsamości, migracja i integracja. Młodzi europejscy migranci w dwóch zachodnich metropoliach, tł. M. Czerniak, *Człowiek i Społeczeństwo*, 37, 161-171.
- Bryceson, D., Vuorela, U. (2002). *The Transnational Family. New European Frontiers and Global Networks*, Berg: Oxford, New York.
- Castles, S., Mille,r M. (2011). *Migracje we współczesnym świecie*, tł. A. Gąsior-Niemiec, Warszawa: PWN.
- Chutnik, M. (2007). *Szok kulturowy. Przyczyny, konsekwencje, przeciwdziałanie*, Kraków: Wydawnictwo Universitas.
- Danilewicz W. (2006). *Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach migracyjnych*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana.
- Danilewicz, W. (2007). Społeczne konsekwencje migracji zagranicznych, (w:) D. Lalak (red.), *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*, 157-171, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Danilewicz, W. (2010). *Rodzina ponad granicami. Transnarodowe doświadczenia wspólnoty rodzinnej*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana.
- Dubiel, E. (2014). Praca rodziców za granicą jako czynnik ryzyka dezintegracji rodziny, (w:) J. Brągiel, B. Górnicka (red.), *Rodzicielstwo w sytuacji dezorganizacji rodziny i możliwości wspomagania rodziców*, 62-72, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Fidelus, A. (2008). Gdy rodzice emigrują..., *Nowa Szkoła*, 6, 37-43.
- Gender and migration*. Pobrane z: <https://migrationdataportal.org/themes/gender> (dostęp: 04.03.2020).
- Giddens, A. (2004). *Socjologia*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Głazewska, B. (2010). Feminizacja migracji we współczesnym świecie, (w:) *Reemigracja kobiet z województwa lubelskiego*, K. Markowski (red.), 9-20, Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.
- Gocalski, W. (2009). Migracje, (w:) W. Gocalski (red.), *Barwy i cienie migracji*, 7-21, Warszawa: Wojskowa Akademia Techniczna.
- Gromadzka, K. (2009). Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach rozłączonych, (w:) *Wspólnoty z perspektywy edukacji międzykulturowej*, J. Nikitorowicz, J. Muszyńska, M. Sobecki (red.), 323-334, Białystok: Wydawnictwo Trans Humana.
- International migration flows*. Pobrane z: <https://migrationdataportal.org/themes/international-migration-flows> (dostęp: 04.03.2020).
- Jakimowicz-Pisarska I. (2017). *Kobiety – nowy typ imigranta we współczesnej Europie*, *Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych*, 3, 81-102.

- Janicki, W., *Przegląd teorii migracji ludności*. Pobrane z:
<http://phavi.umcs.pl/at/attachments/2014/0215/130630-19-przeglad-teorii-migracji-ludnosci.pdf> (dostęp: 11.02.2020).
- Kaczmarczyk, P. (2005). *Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kawczyńska-Butrym, Z. (2009). *Migracje. Wybrane zagadnienia*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kilijański, M. (2008). Migracje międzynarodowe – zarys współczesnych trendów migracyjnych, *Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne*, 5, 97-105.
- Kindler M., Napierała, J. (2010). Wstęp, (w:) M. Kindler, J. Napierała (red.), *Migracje kobiet. Przypadek Polski*, 4-15, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Knopek, J. (2008). Migracje międzynarodowe jako przedmiot badań politologicznych, (w:) L. Kacprzak, J. Knopek (red.), *Procesy migracyjne: teoria, ewolucja, i współczesność*, 11-31, Piła: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Stanisława Staszica.
- Kolankiewicz, M. (2008). Dziecko w sytuacji rozłąki z rodzicami, *Pedagogika Społeczna*, 3, 81-86.
- Koryś I. (2014). *Kobiety-migrantki: warunki udanej integracji*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Kozdrowicz, E., Walczak, B. (2010). Rodzina migracyjna: przemiany i zagrożenia, (w:) *Poakcesyjne migracje powrotne Polaków: geneza, przyczyny i konsekwencje*, 167-190 Warszawa: Rzecznik Praw Obywatelskich.
- Krasnodębska, A. (2012). Zagraniczne migracje zarobkowe kobiet z Opolszczyzny. Na marginesie rozważań nad tożsamością, *Rocznik Nauk Społecznych*, 4, 123-138.
- Kubitsky, J. (2012). *Psychologia migracji*, Warszawa: Difin.
- Kukułowicz, T. (2001). Sytuacja wychowawcza w nowych kategoriach rodzin w okresie transformacji ustrojowej, (w:) M. Ziemska (red.), *Rodzina współczesna*, 57-69, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Lewandowska-Walter, A., Michałek, J. (2013). Predykatory przystosowania dziecka w sytuacji rozłąki z rodzicem spowodowanej migracją i rozwodem, (w:) M. Piorunek, J. Kozielska, A. Skowrońska-Pućka (red.), *Rodzina – Młodzież – Dziecko. Szkice z teorii i praktyki pomocy psychopedagogicznej i socjalnej*, 297-327, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Małachowski, W. (2010). *Migracje we współczesnym świecie. Implikacje dla Polski*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Szkoły Wyższej Handlowej.

- Nowakowska, A. (2009). Wpływ migracji zarobkowej na jakość życia rodzinnego, (w:) T. Rostowska (red.), *Psychologia rodziny. Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*, 103-112, Warszawa: Difin.
- Olczak, E. (2006). Różnice kulturowe w funkcjonowaniu człowieka, (w:) D. Cieślukowska, E. Kownacka, E. Olczak, A. Paszkowska-Rogacz (red.), *Doradztwo zawodowe a wyzwania międzykulturowe*, 23-38, Warszawa: Krajowy Ośrodek Wspierania Edukacji Zawodowej i Ustawicznej.
- Pawlak, A. (2016). Płeć emigracji. Kobiecte i męskie wzorce emigrowania, *Rocznik Lubelski*, 1, 213-228.
- Praszałowicz D. (2008). Polskie studia na temat migracji kobiet: wybrane perspektywy teoretyczne i wyniki badań, (w:) K. Slany (red.), *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, 51-61, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Rosińska-Kordasiewicz, A. (2005). Praca pomocy domowej. Doświadczenie polskich migrantek w Neapolu, *CMR Working Papers*, 4(62), 2-72.
- Slany, K., Ślusarczyk, M. (2012). Genderowa specyfika rynku pracy - na przykładzie imigrantek w Polsce, *Studia Migracyjne*, 1(143), 9-30.
- Slany, K., Ślusarczyk, M., Krzyżowski, Ł. (2014). *Wpływ współczesnych migracji Polaków na przemiany więzi społecznych, relacje w rodzinie i relacje międzygeneracyjne*, Warszawa: Komitet Badań nad Migracjami Polskiej Akademii Nauk.
- Stawiarska-Lietzau, I. (2013). Wybrane uwarunkowania gotowości do migracji - doniesienie z badań, (w:) *Młoda polska emigracja w UE jako przedmiot badań psychologicznych, socjologicznych i kulturowych EuroEmigranci.PL*, Kraków 23-24.IX.2013 r.
- Święćkowska, T., *Migracje i gender z perspektywy pracy domowej i opiekuńczej*, pobrane z: <http://www.isp.org.pl> (dostęp: 12.02.2017).
- Świniarski, J. (2009). Migracje w czasach globalizacji z perspektywy filozofii bezpieczeństwa, (w:) W. Gocalski (red.), *Barwy i cienie migracji*, 51-62, Warszawa: Wojskowa Akademia Techniczna.
- Urbańska, S. (2014). *Matka Polka na odległość. Z doświadczeń migracyjnych robotnic 1989-2010*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Zbyrad, T. (2008). Współczesne oblicza feminizacji migracji i jej skutki, *Studia Polonijne*, 39, 299-323.
- Zientara, P. (2012). *Międzynarodowe migracje o charakterze ekonomicznym: przyczyny, mechanizmy, konsekwencje*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.